



# rozważa i

# Solidarność

Nr. 46

STOŻECZKA GDAŃSKA

1986 luty

## 12 Stycznia i 8 Regionu.

\* 9 stycznia b.r. w godzinach popołudniowych sb aresztowała w Gdańsku na Stogrodę Bogdana Borusewicza. Bogdan był od 1976 r. członkiem KOK, od początku stanu wojennego wchodził w skład RKK, a po aresztowaniu Bogdana Lisa w 1984 r. został członkiem TKK. Od dłuższego czasu był osobą nr. 2 po Zbigniewie Bujaku na liście pomysłów wianych działaczy opozycji w PRL. Podpisanie "Solidarności" poniosło niepowrotną stratę, dras z Borusewiczem aresztowano: Halgeratę Sawanowską z Pnods. Bud. Kowalskiego, Wojciecha Mostowicza i Huberta Wojciechowskiego z WPK oraz rencistów: Zygmunta Sabatowskiego i Tadeusza Wyganowskiego. Bogdan Borusewicz przebywał obecnie w II pawilonie na Rakowieckiej w Warszawie.

\* Na wieść o aresztowaniu Bogdana Borusewicza Lech Wałęsa w dniu 11 stycznia w dał oświadczenie następującej treści: "Jak podała radio Warszawa, w Gdańsku SB trzymała Bogdana Borusewicza - członka RKK w Gdańsku i TKK. Aresztowany został jeden z najwybitniejszych i najdzielniejszych bojowników o prawa obywatelskie, o sprawę "Solidarności". Historia Polski od wieków charakteryzuje się tym, że najlepszy Synowie Ojczyzny prowadzą walkę o najświętsze sprawy, za co spotyka ich więzienie, a niekiedy nawet i śmierć. Mierządko też najlepszych patriotów opluwano, oskazywano ich o zdradę. Tak było w latach pięćdziesiątych z bohaterami Polski Podziemnej, tak było z Prymasem kardynałem Wyszyńskim, tak jest i dzisiaj. Kłótnia na jednak swoje prawa i wcześniej czy później wystraje jasno, kto jest patriotą i bohaterem, a kto nim nie jest. Władza dysponuje siłą i możliwością stoczenia represji: nie na jednak niczego więcej. Ani społecznego poparcia, ani realnego programu wyprowadzenia kraju z kryzysu. Może niestety ale nie może budować. Historia i tym razem raczej przysła Borusewiczowi i tysiącom jego kolegów. Drogi Bogdanie! Dziękuję Ci za wszystko, co zrobiłeś w imieniu własnym i wszystkich przyjaciół."

\* Na 11 lutego zapowiedziano proces Lecha Wałęsy w sprawie o zniesławienie, wiadomym przez przewodniczących niektórych komisji wyborczych. Powsy od wszystkich tych "zniesławionych" zawierają ten sam tekst, a głosy przyciętowany przez sb. Omawiając wyniki pracy wyborczej, Lech Wałęsa ani słowem nie wspominał o żadnym osobniku, który go teraz oskarża. "Arówno Lech jak jego obrońcy, wniesli do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku wniosek o przedstawienie sprawy do sądu niższej instancji czyli rejonowego. Jerzy Urban, zapytany przez dziennikarzy o ograniczonych, czy proces będzie jawny czy tajny, odpowiedział, że oczywiście jawny, ale o tym, kogo się wpuścić na salę, zadecyduje sąd."

\* Ostatnio Lech Wałęsa był bardziej zajęty sprawami rodzinnymi niż sądowymi. 25 stycznia w kościele św. Brygidy odbył się chrzest jego ósmego dziecka. Bolesława otrzymała imiona Brygida Katarzyna, a rodzinnymi chrzestnymi zostali: matka, siostra i siostra Brygidek z mężem Andrzejem i Teklą Familietti / w następstwie tego wzięła dziecko do chrztu siostra Lecha / oraz Tadeusz Maszewski. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 12.30 mszą celebrowaną przez biskupa Gościńskiego w asyście ks. Bogdanowicza. W homilii ks. biskup z uszanowaniem wypowiedział się o rodzinie Wałęsów, przypominając, jak ostatnio błogosławił p. Wałęsów papież Jan Paweł II w kościele Chochołowskiej. Nieprzebrane tłumy, zgromadzone na uroczystości, były gęsto przetykane ubakami, których trzeba było na siłę wyprasać nawet z sakryntu.

\* 11 stycznia w kościele św. Brygidy odbył się opłatek dla żywych wiary i internowanych przez rodzin Jaruzelskiego. Uroczystość zapowiadała się imponująco. Mieli w niej uczestniczyć reprezentowani przez juntę księża z całej polski i artyści wybrzeża, chóry i zespoły muzykane. Kiedy program imprezy kontynuował się w sb, władza wpadła w popoch. Generałowie Cygan i Andrzejewski wywołali w ręce biskupa Gościńskiego, Prymasa i gen. Kiszczaka ostry protest podjęty w nisowaniu takich imprez dla ekstrany. Gorliwcać towarzyszy-generałów, kiedy wydało się, że są wplątani w gigantyczną aferę samochodową...

wykrytą przez Interpol. Uroczystość rozpoczęła się od Mszy św. odprawionej przez ks. Jankowskiego, w czasie której modlono się za wszystkich, którzy do tej pory przetrzymywani są przez komuny w więzieniach. Po Mszy uczestnicy dzielili się opłatkiem i składali sobie życzenia rychłego doczekania wolności. Było to poetyczne spotkanie przyjaciół i towarzyszy wspólnej niedoli.

+ 24 stycznia ukazał się w "Dzienniku Bałtyckim" artykuł na temat pracy wydz. K-3 naszego stożni. Szczególnie wyeksponowana, w sposób daleki od prawdy, została postać kierownika Lewandowskiego. Pracownicy K-3 ubawili się czytając to brednie gdyż wiedzą o tym, że kierownik Lewandowski w krótkim czasie dokumentalnie rozłożył wydział. Wszyscy pamiętają jeszcze czasy, gdy wydziałem kierował inż. Jabłkowski, wtedy wydział był najlepszy pod względem produkcji, bhp i zarobków. Teraz ludzie szukają pracy na innych wydziałach i w sąsiednich stożniach, a kierownictwo koncentruje się na obronie swoich stożków, zwalczaniu "Solidarności" i bezkrytycznym wykonywaniu najbardziej nawet budzących palenisk pąpr i sb.

+ 3 jednostki B 539/2 dla Finlandii zabrane pracownikom K-3 50 % kart pracy i przerzucane je na prom B494/2 i tankowiec B 552/2. Ludzie źle sarabiają, a kierownictwo pseudowiadomości twierdzi zgodnie, że nie się nie da zrobić, aby sytuację poprawić. Pracownicy sądzili spotkanie z dyrektorem do spraw produkcji Jankowskim, na co kierownik Lewandowski zgodził się dopiero wtedy, gdy okazało się, że będzie mowa tylko o pieniędzach, a nie o bałaganie na wydziale. Spawacze u nadmistrzów Wrześniaka i Gawina zarabiają 70 zł na godzinę, a Gawin twierdzi, że to i tak za duże, podczas gdy sprzątaczką ze spółdzielni studenckiej "Techno-Service" sarabia 200 zł na godzinę.

+ Wśród wielu zasług księdza Jankowskiego w dziedzinie pomocy anarzystycznej można wymienić i to, że dzięki jego staraniom wiele dzieci odzyskało zdrowie po przeprowadzonych operacjach w klinikach Zachodniej Europy i USA. Ostatnio na zaproszenie ks. Jankowskiego miała przybyć do Gdańska grupa lekarzy kardiologów z Brany, którzy mieli 10 stycznia przebadać znaczną ilość dzieci celom skierowania ich na leczenie do RFN. Przed planowanym przyjazdem lekarzy, ksiądz otrzymał telefoniczną wiadomość, że lekarze nie przyjadą, bo władze PRL odmówiły im wiz. W ten sposób władze chciały odmówić księdza Jankowskiego i wykazać, że jego działanie ogranicza się do obietnic, z których nie później nie wynika. Ksiądz Jankowski ostrzegł władze, że poinformuje opinię międzynarodową jak to dla swoich prywatnych rozrywków szafują one zdrowiem dzieci i poprosił o pomoc Lecha Wałęsę. Na drugi dzień, w obawie przed kolejną kompromitacją, komuna pozwoliła lekarzom przyjechać lekarzom z Brany, wszystko odbyło się zgodnie z planem.

+ Wrona na granaty, wrona na armaty, wrona nam szykuje kraty. Prózne kracze wrona, sama przedziej skona. Orła wrona nie pokona. / ludowe /

+ Przyrodawa sfera czy logiczny ciąg dalszy? Dość regularnie wychodzą na jaw w naszym stożni afery, których "behaviorami" są wrenclodziałacze. Kolejnym aferystą tą okazał się mistrz pochylni na wydziale K-2, Henryk Ręszewski, nr. ewid. 57035, osobnik o bogatej szkodziejskiej przeszłości, pracownik Stożni od r. 1965. Po koniec lat sześćdziesiątych zaczyna on robić karierę polityczną, najpierw jako przewodniczący ZMS na K-2, następnie jako wiceprzewodniczący zarządu zakładowego. W 1979 r. na okradanie ludzi z kart roboczych zostaje zaangażowany do zwalniania się z pracy i za porozumieniem stron przenosi się do stożni "Właza". Tam kontynuuje swoje doświadczenia szkodziejskie, ale szybko następuje wpadka i musi wrócić znowu do Stożni Gdańskiej, oczywiście za porozumieniem stron i bez żadnych konsekwencji karnych. W 1980 r. wyjeżdża na roboty do RFN, ale ulega wypadkowi, wrona i po roku jest znowu na K-2 jako mistrz spawaczy na pochylni. Od początku etemu wojennego daje się poznać jako karierowicz, gorliwy działacz pąpr i wszelkich kolaboracyjnych jej przybudówek. Wchodzi kolejno do egzekutywy pąpr na K-2, egzekutywy zakładowej i dzielnicowej. Parę wyborczą do rad narodowych kończy jako radny WRN. W pracy bezwzględnie tępi ludzi o innych poglądach, napędza do pseudowiadomości, pron i innych skompromitowanych organizacji, feruje osobników o podobnych do swoich kwalifikacjach moralnych, czuje się coraz bardziej bezkarny i zaczyna kraść coraz bardziej jawnie i bezczelnie. Od połowy 1985 roku okradł ludzi w swoim zespole mistrzowskim na sumę ponad 500.000 zł, oszukując na kartach roboczych i prymitywnie podrabiając odcinki wypłat przez przekroślenie sum saliszonnych w rachubie i wpisywanie dowolnej sumy mniejszej o 10 lub więcej tysięcy złotych. Różnielę zabierał dla siebie. Gdy zgłowił się szćć poszkodowanych osób, kierownictwo K-2, w porozumieniu z zainteresowanymi organizacjami, starało się ukryć łeb sprawie, wysyłając zastępowego szććdzioja na dwumiesięczny urlop ekolicznocielowy, a w tym czasie wywierając presję na okradzionych, aby wycofali swoje pretensje i wliczeli, nie za darmo oczywiście. Kierownik wydziału Kowalczyk mówił: "Należy to szczy partya - wynieśli go na wybory, a tu raptem taka sprawa - więc trzeba milczeć." Ukazało się, że a sfera poświęcana są również osoby szććdzio-

jąc się dokumentacją kart pracy, technologicznej i kierownictwa wydziału. Żaloga K-2 domaga się oficjalnego dochodzenia prokuratorskiego i postawienia winnych w sta oskarżenia.

3 ostatniej chwili. Ręskowski wziął od okradzionych kwitki w celu wyjaśnienia sprawy, po czym kwitki zgładził. Czyżby miało się znów skończyć na tym, że nie ma dowodu i nie ma sprawy? Dziwi jednak naiwność poszkodowanych.

+ TKZ dziękuję: Nakrętka 2, wodnik 2

+ listy do redaktora.

+ Słowo "pokój" brami kojąca, wypowiedziane przez Kościół i ludzi uczciwych, to samo słowo wypowiedziane przez komunistów i ich środki przekazu brami ironios- nie i obłudnie, wywołując odrazę. Komuniści szafują tym słowem bez pamiętania, a wszędzie sięgają wojnę i zamęt. Czy wkręcenie komunistycznych wojaków do Afganista- nu, Angoli, Stiepii, Nikaragui i Kambodży to też pokój? Najtragiczniejsza jest sy- tuacja w Afganistanie. Czy ten kraj zagroził, Związkiem Radzieckim? Sowieckie imperium jest nienasycone, liczy 22,5 mln km<sup>2</sup> powierzchni, zniewoliło wiele naró- dów i ciągle im make. Afganistan to kraj górzysty a jego ludność jest biedna. So- wieci, którzy głoszą hasła pokoju, wolności i równości, wypowiedzieli temu krajowi totalną wojnę, wymordowali lub zmusili do ucieczki jedną trzecią ludności tego państwa, wielokrotnie równali z ziemią całe wieś i miasteczka, w których były tyl- ko kobiety, dzieci i starcy, bo mężczyźni walczą w partyzantce. Okupacyjna armia sowiecka przejęła od hitlerowców i udeskonaliła metody pacyfikacji, stosuje też w Afganistanie wszelkie zakazane rodzaje broni i podstępnie walczą z ludnością cywilną. Rozstrzela na przykład zabawki-miary, które w rękach podnoszących się dzie- ci eksplodują, odrywając dłonie i wypalając oczy. Hitlerowców w końcu oskarżono o zbrodnie ludobójstwa, wielu poniosło konsekwencje. Ciężkie kiedyś świat rozliczy ludobójców sowieckich, mam nadzieję, że niedługo. /.../ Kiedy dowiedziałem się, że w lipcu 1985r. poległ w Afganistanie pierwszy Polak, Lech Zondek, lat 33, który przeszedł walcząc z sowieckimi okupantami, pomyślałem: dobrze byłoby, aby stworzyć oddział polskich ochotników, którzy nie mogąc walcząc z bronią w rękę a wolność własnego kraju, podjęliby walkę o wolność Afganistanu, tak jak to robili Polacy w czasie zaborów, walcząc w różnych krajach "za wolność naszą i waszą. /.../ Jaki pokój przynieśli komuniści ludziami w okupowanych krajach? Wystarczy policzyć, ilu polskich patriotów padło z rąk NKWD i UB. W ateistycznym-marksistowskim ko- muniźmie sowieckim szowizm jest tylko jedynym narzędziem, które ma prawo prze- wadzać na komendę ku chwale zaboberego sowieckiego imperium, a słowo "pokój" to tyl- ko zasłona dymna dla głupców, którzy komunizm jeszcze nie poznali. /.../

+ /.../ Bardziej mnie ubawiła impreza pod nazwą "Kongres Intelktualistów w Obro- nie Pokojowej Przynależności Świata", która odbywała się w Warszawie od 16 do 19 stycznia. Reżim Jaruzelski, który szuka respcjalnie kontaktów na Zachodzie, zapre- sził wielu wybitnych przedstawicieli świata nauki i kultury, ale 2/3 zaproszonych wyplęło się na niego, oczywiście tych szpasa obczu. Na kongresie głośno zabierali głos przede wszystkim przybysze z demokracji, nieliczni mówcy zachodni mieli duże kłopoty z cenzurą, zwłaszcza wtedy, gdy próbowali mówić własnymi słowami, gdy wspominali o warunkach prawdziwego pokoju i prawach człowieka. Desestników, którzy szli na kon- ferencję prasową z Kurońcem i Onyszkiewiczem legitymowane i zapisywane, a samo- go Kurońca i Onyszkiewicza na wszelki wypadek ubczy zamknęli. Niektórzy mieli więc okazję przekonać się, jak wygląda wolność w komunistycznym wydaniu. Kościowa rezolucja nie była uchwalona, tylko każdy strzymał gotowy tekst. Sowieci azykali sobie, aby kongres potępił amerykański system obronny, nie wspominając przy tym o sowieckich "pokojowych" wyczynach na całym świecie. 206 polskich intelektua- listów i działaczy epozycyjnych potępiło ten kongres, a Zbigniew Bujak podsumo- wał go krótko: "Wrona, symbol stanu wojennego w Polsce, stracił się w płótna gę- biza pokoju". Organizatorzy kongresu usiłowali wykorzystać list z Watykanu do prof. Suchodolskiego jako "poparcie papieża". Tymczasem przesłano im orędzie Ja- na Pawła II, zawierające m.in. stwierdzenie, że pokój jest wartością niepodzielną i że niepokój jest wprzęgnięciem tej idei w służbę "ideologiom i systemom poli- tycznym, których ostatecznym celem jest panowanie". /.../

+ /.../ Moja rodzina pochodzi z areosów zachodnich, dlatego wiele wyscierpiała od sowieckiego okupanta w czasie II wojny światowej. Część rodziny wywieziona na Sibir w 1940 roku i słuch po niej zaginął. Wywózki polskiej ludności rozpoczęły się 10 lutego 1940 roku i w ciągu dwóch lat wywieźli sowieci na Syberię 2 milio- ny 800 tysięcy Polaków. Akcja ta stanowiła owoc porozumienia między gestapo a NKWD, w typowaniu ludzi do wywózek uczestniczyli aktywnie policyjacy komuniści. Imperializm moskiewski nigdy nie został rozliczony z tej ludobójczej akcji. /.../

+ /.../ Pracując w Steczce od niedawna. 1981 r. byłem jeszcze studentem. 17 lu- tego tego roku w wyniku naszych strajków, a także dzięki pomocy NSZZ "Solidarność

1 środowiska naukowego powstałe Niezależne Zrzeszenia Studentów, pierwsza autentyczna organizacja młodzieży studiującej. Szczególnie nie trwało jednak długo - 13 grudnia, junta adegwalizowała WZS jako pierwszą organizację społeczną, imię przepisy o rozwiązaniu organizacji studenckich. Oczywiście, nie znaczy to, że studenci podporządkowali się komunie, a czys świadomy nikty udział młodzieży akademickiej w efektywnych organizacjach młodzieżowych i powazszany dojekt faray wybrzezej z 13 października /..../

+ W środę, 29 stycznia, oddawałem trochę czasu i obejrzałem "dzieło" reżimowej kinematografii pt. "Godność". Cała plejada komunistycznych aktorów /waszy-  
cy, jacy w ogóle popierali reżim kiedykolwiek/ i zebrana z trudem za duże pieniądze gromada statystów, zagrała w dętym i nudnym guście, którego wątku fabuła miała uzasadnić końcową ocenę pokazującą jak to krwiożercza i okrutna "Solidarność", podjudzana podszeptami słych daradobów, wywozi na taśmo dobre dziecięce związki brantowych. Cóż ze tragedia dla uczciwego działacza i jego rodziny i ileś ciekawych filmów, może by nakręcić ze te same pieniądze, pokazując jak to dobra junta nie wywozi pojedynczego działacza "Solidarności" na taśmach, lecz setkami i tysiącami pakuje ich do więzień i obozów, a dobre same strzela i pa-  
kuje, parafikując zakłady i pokojowe manifestacje. Filmy te, oprócz prawdy histo-  
rycznej, miałyby jeszcze jedną zaletę: ludzie chędniliby do kina je oglądać, bo "Godności" /ciekawe o jaką godność chodziło reżyserowi /nie ogląda w kinach nikt, o czym ze smutkiem donosiła "Polityka". /..../ Oprac. S.P.O. i M.P.H.

Wiadomości z bliska i z daleka.

+ W obecny rządzie PRL, kierowany przez premiera Reasnera, na 35 członków na 29 to działacza ppapr, s czego 1/3 to stawi pracownicy aparatu partyjnego. Naj-  
gorsi z poprzedniej ekipy, jak: Urban, Żygulski, Demeradski czy Miśkiewicz, pozosta-  
li. Ten ostatni czekał się, jako pierwszy urzędnik w historii PRL, medalu ze  
swoją podobizną i napisem: "Temu, który odważył się być podły". Widąc następnych  
kandydatów do tego "odznaczenia".

+ Coraz głośniejsz w kraju o naszych redsinych ruchach pokojowych, oczywiście tych  
autentycznych, a nie spod znaku trw. Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju towarzyszą  
Cyrankiewicza. Członkowie organizacji "Wolność i Pokój" w różnych miastach Pol-  
ki zostali skazani przez kolegię za odpykanie książeczek wojskowych. Ulełka Ru-  
chu Społeczeństwa Alternatywnego mówi m. in.: "Jeżeli nie chcesz stać się częścią  
antyldzkiej instytucji, jeżeli Pokój i Wolność nie są Ci obec, jeżeli gotów je-  
steś na ryzyko 2-3 lat więzienia - wyślij na adres WKU podanie, wyjaśniające, a  
jakich względów nie możesz odbyć służby wojskowej, deklarując jednocześnie chęć  
odpracowania armii tam, gdzie brak rak do pracy. Jeżeli posiadasz już książeczkę  
wojskową, odeślij ją wraz z podaniem. Niełlwość odpracowania wojska ruch pokoje-  
wy w WRD wywalczył już w 1964 roku. Pamiętaj! Gdy Ty przyłączysz się do naszej  
akcji - zwyciężymy i my!

+ Cediennie do górnej Wisły odprowadza się 4 tys. ton soli, pochędzące z wód  
kopalnianych. Do roku 2000 ilość ten wzrośnie do 7,5 na dobę. Gdyby nie inne sa-  
niezyszczenia, można by hodować śledzie.

+ W 1986 r. Polaka wyeksportuje do ZSRR centrale telefoniczne na licencji Penta-  
centa na 500000 numerów, 5 mln. aparatów telefonicznych i znaczna ilość światło-  
wędów. A my nadal będziemy czekać na telefon.

+ "Głos Wyrzesa" z 29 listopada przedrukował ze "Literaturną Gazetą" rewela-  
cję na temat AIDS. Okazuje się, że zarazki tej choroby rozpyliła w powietrzu CIA  
na polecenie prezydenta Reagana. Ciekawe, kto rozpylił w PRL zarazek KK / komu-  
nizm + kretynizm /.

+ Według aktualnych danych ppapr, tylko około 160 tys. jej członków /ok. 7.5 %/ sta-  
nowią osobnicy poniżej 30 lat. Stara, bezdusna organizacja dla komunistycznych  
emerytów.

+ W ciągu roku grób ks. Jerzego Popiełuszki odwiedziło ponad 2 mln. osób. Przyby-  
ło 8 tys. pielgrzymek z kraju, Europy i innych państw z 5 kontynentów / z RFN-150  
z USA-130, z Francji-109 / . Najwięcej pielgrzymów polskich pochodziło z Warszawy,  
Gdańska i Krakowa.

+ Elektrownia atomowa w Żarnowcu pochędziła już ponad 160 mld. sk. tj. 4500 zł. od  
kającego Polaka, wliczając Niemcylta i starców.

+ z ciągu ostatniego roku liczba więźniów w PRL zwiększyła się o 20 tys. i prze-  
kroczyła 90 tys. Dla porównania: w Hiszpanii, która ma tyle samo mieszkańców, co  
Polska, jest około 21 tys. więźniów, tj. 4,5 raza mniej.

+ Przygotowuje się w ZSRR nowy program partii. Do tej pory realizowane stary, z  
1961 roku, który do 1980r. przewidywał prześcignięcie USA w rolnictwie, zapewnie-  
niu bezpłatnej komunikacji miejskiej, 35 godzinny tydzień pracy z bezpłatnymi  
obiadami pracowniczymi, a do 1985r. bezpłatny gaz i wodę. Co wynisze? Wiadome.